



SEZON 2021/2022 NR 2 (121) 15 PAŹDZIERNIKA 2021

TEAM

MAGAZYN KIBICÓW ANWILU WŁOCŁAWEK

7. KOLEJKA ENERGIA BASKET LIGI - ANWIL WŁOCŁAWEK VS GRUPA SIERLECCY CZARNI SŁUPSK

ŁĄCZKA VS SZEWCU



WZORCOWE ZAKUPY

WZORCOWE GRANIE



WZORCOWNIA - OFICJALNY PARTNER
KLUBU KOSZYKÓWKI WŁOCŁAWEK S.A.





Michał Fałkowski
Media Manager

12 lat temu...

12 lat temu miałem 23 lata. Jeszcze studiowałem, ale już pisałem o koszykowie dla Sportowych Faktów.

12 lat temu w barwach Anwilu grali między innymi: Krzysztof Szubarga, Alex Dunn, Andrzej Pluta, Rashard Sullivan czy Kamil Chanas. Z tego grona tylko ten ostatni jeszcze biega za piłką.

12 lat temu nasz headcoach Przemysław Frasunkiewicz miał dopiero 30 lat, choć pewnie – nawet wtedy, jako gracz Polonii Warszawa – wiedział, że kiedyś zostanie trenerem.

12 lat temu ówczesny dyrektor klubu Arkadiusz Lewandowski zamienił Włocławek na Gdynię. Wrócił trzy lata później, już jako prezes.

12 lat temu sopockie Asseco Prokom zmieniło miasto na Gdynię. W Sopocie powstał nowy twór pod starą nazwą – Trefl.

12 lat temu nie istniały Instagram, TikTok, Spotify... Co ciekawe, funkcjonowały już platformy: Facebook, YouTube czy Twitter.

12 lat temu nasz klub posiadał jednak tylko konto na YouTube.

12 lat temu za najdroższy karnet kibic w Hali Mistrzów musiał zapłacić 800 złotych. Za najtańszy – 400.

12 lat temu w gablocie klubu było o sześć trofeów mniej.

12 lat temu był w ekstraklasie klub o nazwie Czarni Słupsk, choć to nie ten sam klub, z którym zagramy dziś.

12 lat temu Anwil Włocławek po raz ostatni zaczął sezon od bilansu 6:0.

Siódmy mecz przegrał. Czas rozprawić się także i z tym demonem. Czas na pierwsze, historyczne zwycięstwo z nowymi Czarnymi Słupsk.



ZADANIE
WSPÓŁFINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW GMINY
MIASTO WŁOCŁAWEK

Sponsor Główny Klubu Koszykówki Włocławek S.A.



POWIAT
WŁOCŁAWSKI

Czym się najbardziej denerwuje?

Łączka: Słabe ciśnienie wody pod prysznicem. Na przykład jak jest jakiś kamień i woda nie leci pełnym strumieniem. A także jak ktoś nie zamknie drzwi do szatni.

Szewcu: To bardzo proste – jak wysoki nie postawi porządnej zastawy i nie zagra dobrego picka.

Co go najbardziej cieszy?

Łączka: Możliwość włączenia swojej muzyki w autokarze na full w drodze powrotnej. I wtedy słycać gromkie „Witam serdecznie, jak się bawicie?”.

Szewcu: Na pewno zwycięstwo w każdym meczu, ale jeszcze bardziej – rozmowy z synem przez telefon.

Co jest aktualnie jego największym marzeniem?

Łączka: Mistrzostwo Polski.

Szewcu: Jak najszybsze skończenie remontu, a jak wiadomo – wykończeniówka wykańcza inwestora.

Wolałby żyć w centrum miasta, czy na obrzeżach?

Łączka: Na obrzeżach w świetle reflektorów.

Szewcu: W centrum.

Jak się nazywają jego dzieci i ile mają lat?

Łączka: Emil i Wiktoria. Syn ma 9-10 lat, a córka z 14.

Szewcu: Młody ma około 5 lat, a córka... z 9? A imiona to początek alfabetu: Antek i Basia.

Jakiego jego zachowania nie rozumiesz?

Łączka: Że przed treningiem przychodzi ostatni i pomimo wieku nie ma potrzeby aktywizować się jeszcze dodatkowo przed zajęciami. Ja na przykład tego potrzebuję.

Szewcu: Denerwowania się na decyzje sędziów.

Najpierw wlewa mleko, czy wysypuje płatki?

Łączka: Ani to, ani to. Najpierw sprawdza jakość jajeczniczy oraz jaki jest ekspres do kawy.

Szewcu: W ogóle nie je płatków. Najpierw wcina jajorę, a do tego kawusia.

Ulubiona muzyka?

Łączka: Ency-ency-ency-ency... Nie wiem jak to nazwać. Techno? Trance? House? A w miarę imprezy wszystkie klasyki, np. disco polo.

Szewcu: Ostatnio cały czas śpiewa w pokoju „I Feel Good” Jamesa Browna, więc to musi być to!

Pobyt w którym klubie wspomina najlepiej?

Łączka: Wenecja oczywiście.

Szewcu: Anwil!



ŁĄCZKA VS SZEWCU



Jakie państwo najbardziej mu się podoba?

Łączka: Włochy, 100 procent.

Szewcu: Włochy? Albo może ma jakieś skryte marzenia, o których nie mówi.

Gdyby mógł zamieszkać gdzieś indziej niż w Polsce, to gdzie?

Łączka: Włochy po raz kolejny!

Szewcu: Ciepły klimat – może Włochy, może Hiszpania.

Kto częściej chrapie? Kto później zasypia?

Łączka: Szymon na oba pytania. Bezwzględnie.

Szewcu: Hmm... Na pewno Kamil mnie nie budzi, więc pewnie to ja chrapię. Ale chyba ja szybciej zasypiam.

Jakie są jego nawyki, rutyny?

Łączka: On jest bardzo związany ze swoimi dziećmi, więc często przed meczem ogląda ich zdjęcia. Dodatkowo, takie zwyczajnie, jak drzemka, kawa.

Szewcu: Zanim wyjdziemy na parkiet Kamil zjawia krótką modlitwę. Plus spacerek w dniu meczu, kawka.

Czego się najbardziej boi (pomijając oczywistości, jak np. choroby)?

Łączka: Zakończenia kariery.

Szewcu: Powiększonego ZUS-u i podatków.

Gdyby mógł zmienić swoje imię, to na jakie?

Łączka: Na pewno by zmienił na jakieś włoskiego pochodzenia. O, może „Simooooone”!

Szewcu: Mógłby zmienić na Bonifacy, bo ja miałem być Nikodem, to fadnie by pasowało.

Bez czego nie przeżyłby dnia?

Łączka: Bez wysłania śmiesznego filmiku na WhatsAppie.

Szewcu: Bez swoich dietetycznych specyfików oraz hulajnogi!

Jaka jest jego dokładna data urodzenia?

Łączka: Wiem, ale nie powiem!... No dobrze. Rocznik '82.

A miesiąc? Chyba nie na początku sezonu. Zimowy... Po nowym roku? Nie, czekaj, blisko urodzin mojego Antka, czyli grudzień. Nie wiem... Może 19? [21.12.1982]

Szewcu: Na pewno urodził się w 1989 i wydaje mi się, że w kwietniu, bo to taki czas „tuż przed play-off albo play-off”. Tak kojarzę i myślę, że jakoś w połowie. 17? [17.04.1989]

Co najbardziej lubi w koszykówce, a czego nie?

Łączka: Lubi, jak trafi trójkę i może odprawić swój rytuał, kierując paluszek ku górze. A nie lubi ludzi, którzy nie myślą na parkiecie.

Szewcu: Lubi pomagać i kreować innych zawodników w drużynie, a nie lubi niechlujstwa, poddawania się i odpuszczania.

EMBODY™

ZBUDUJ SWOJE MIĘŚNIE

Efekty zabiegowe

Pośladki

- Nieinwazyjne uniesienie pośladków, czyli lifting pośladków bez skalpela
- Ujędrnienie pośladków bez iniekcji i rekonwalescencji
- Redukcja tkanki tłuszczowej z jednoczesną „zamianą” tłuszczu w mięśnie
- Powiększenie i wymodelowanie pośladków, tzw. brazylijskie pośladki
- Wzmocnienie mięśni pośladków
- Poprawa efektów liposukcji poprzez wydobycie rzeźby mięśni pośladkowych
- Poprawa efektów u kulturystów, crossfitowców itp.
- Ułatwienie dalszych treningów

Brzuch

- Uwidocznienie rzeźby brzucha poprzez zwiększenie masy mięśniowej z jednoczesną utratą tłuszczu podskórnego
- Ujędrnienie i napięcie wiotkiej skóry brzucha
- Redukcja tkanki tłuszczowej w rejonie brzucha i talii
- Wyszczuplenie talii
- Wzmocnienie mięśni brzucha po porodzie wraz z redukcją rozstępu mięśni prostych
- Poprawa wyglądu brzucha po liposukcji: wygładzenie i napięcie
- Wzmocnienie mięśni brzucha i talii, ułatwiające dalsze treningi mięśni.
- Poprawa efektów u kulturystów, crossfitowców itp.



1 zabieg

699zł **399zł**



RZEŹBI MIĘŚNIE

4 zabiegi

1598zł **1199zł**



OPARTY NA SPRAWDZONEJ
TECHNOLOGII



92% ZADOWOLONYCH
PACJENTÓW

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY TEL. 533088888

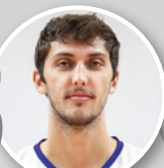


11



Kavell Bigby-Williams

18



Luke Petrasek

31



James Bell

9



Kamil Łączyński

00



Kyndall Dykes

Trener: Przemysław Frasunkiewicz | Asystent: Grzegorz Kożan | Asystent: Piotr Blechacz

ZŁOTO (3): 2003, 2018, 2019

SREBRO (8): 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010

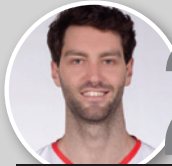
BRAZ (3): 1995, 2009, 2020

PUCHAR POLSKI (4): 1995, 1996, 2007, 2020

SUPERPUCHAR POLSKI (3): 2007, 2017, 2019



Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
0	Alex Olesinski	USA/POL	1996	208	PF	1.3	1.0	0
00	Kyndall Dykes	USA/PSE	1987	192	SG	15.0	4.7	2.2
2	Jonah Mathews	USA	1998	190	PG	17.7	2.5	2.7
7	Sebastian Kowalczyk	POL	1993	193	SG	1.7	0.8	0.8
9	Kamil Łączyński	POL	1989	183	PG	7.0	2.7	4.3
11	Kavell Bigby-Williams	GBR	1995	211	C	8.5	4.2	0.5
18	Luke Petrasek	USA	1995	208	PF	13.7	6.2	1.2
20	Rafał Komenda	POL	1998	200	SF	0	0	0.3
21	Maciej Bojanowski	POL	1996	200	SF	2.6	2.4	0.2
29	Jakub Bęben	POL	2005	195	PG	0	0	0
31	James Bell	USA	1992	198	SF	9.0	4.7	2.0
33	Szymon Szewczyk	POL	1982	209	C	9.0	4.0	1.3
77	Marcin Woroniecki	POL	2000	191	PG	0	0	0.2

2
Lewis Beech III12
Mikołaj Witliński1
Bartosz Jankowski30
William Garrett3
Marek Klassen

Trener: Mantas Česnauskis | Asystent: Łukasz Seweryn



Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
1	Bartosz Jankowski	POL	1996	193	SG	9.5	4.0	3.5
2	Lewis Beech III	USA	1994	203	PF	14.8	5.5	2.2
3	Marek Klassen	CAN	1992	185	PG	15.0	4.8	6.8
4	Adrian Kordalski	POL	1995	185	PG/SG	0	0.8	0.3
5	Jakub Musiał	POL	1998	185	PG/SG	6.7	2.2	1.2
9	Michał Oleksy	POL	2004	180	SF			
11	Błażej Kulikowski	POL	2001	195	PG/SG	0.2	0.8	0
12	Mikołaj Witliński	POL	1995	207	PF/C	8.0	4.3	0.7
16	Dawid Słupiński	POL	1992	206	PF/C	4.5	2.8	0.3
21	Maciej Kucharek	POL	1993	205	SF	4.5	4.8	0.5
23	Kalif Young	CAN	1994	206	C	7.8	4.0	1.7
30	William Garrett	USA	1997	197	PG/SG	20.0	4.8	3.2
31	Przemysław Szczepanek	POL	2002	199	PF			



SĄ POWODY
DO JEDZENIA



www.polskie-przetwory.pl

PRODUKT
POLSKI

REKLAMA

**PRZECIWNIK:**

Beniaminek ze Słupska, dopiero co awansował do najwyższej fazy rozgrywkowej w Polsce, a już zdążył udowodnić swoją siłę na koszykarskich parkietach. Fenomenalnie zaczęta passa w lidze została przerwana w meczu z Eneą Abramczyk Astorią Bydgoszcz, ale słupszczanie nie poddali się i wrócili na zwycięską ścieżkę po meczu we Wrocławiu. Teraz czeka ich poważny sprawdzian – mecz przeciwko Rottweilerom, którzy są do tej pory niepokonani. Stanowisko pierwszego trenera pełni Mantas Česnauskis, doskonale znany koszykarskiej publiczności w Polsce. Każda z ekip będzie chciała wyjść zwycięsko i kontynuować złotą passę.

SKŁAD:

Česnauskis operował niskim budżetem przy budowie składu i na dodatek pierwszy raz zetknął się z rynkiem graczy zagranicznych. Było to dla niego ogromne wyzwanie, a mimo to dobrał zawodników z charakterem, którzy biją się o każdą piłkę. W czwartym meczu, kontuzji nabawił się Maciej Kucharek, którego zastąpił wrocławianin Bartosz Jankowski, występujący do tej pory w Gdyni. W spotkaniu przeciwko Śląskowi Wrocław bardzo dobrze spisał się duet Klassen-Beech, który rzucił 38 punktów i dołożył 17 asyst. Z dobrej strony pokazał się również Jankowski, który pokazał, że taktyka Česnauskisa nie jest mu straszna – 14 pkt., 5 as.

CIEKAWOSTKA:

Asystentem głównego trenera ekipy ze Słupska jest Łukasz Seweryn, który w sezonie 2012/2013 reprezentował barwy Anwilu Włocławek. Grał razem z Przemysławem Frasunkiewiczem oraz Bartoszem Jankowskim i Dawidem Słupińskim, którzy aktualnie trenują pod jego okiem.



Krzysztof Szaradowski

Komentator
Radia Rottweilery

Wejście smoka

Nie wiem jak Wy, ale ja uważam, że lepiej być miło zaskoczonym, niż się niepożrebnie rozczarować. Dlatego też mając na uwadze wyczyny Anwilu w minionych rozgrywkach i układ terminarza jaki zaserwowała nam PLK, nie robiłem sobie nadziei na jakiś oszałamiający start. Zresztą, nie byłem jedyny. W rozmowach ze znajomymi czasem poruszaliśmy ten temat i zgodnie twierdziliśmy: „Najlepszy bilans jaki możemy osiągnąć to 4:2”, choć częściej pojawiało się 2:4, a nawet 1:5. Na szczęście okazało się, że typowanie wyników zawodów sportowych to jednak bezsensowny hazard. Bilansu 6:0 nie spodziewał się nikt. I żaden wróżbita by tego nie przewidział.

Anwil wszedł w nowy sezon niczym Bruce Lee w „Wejściu Smoka”, kładąc celnymi ciosami kolejnych rywali. Lublin, Gdynia, Bydgoszcz – te miasta mieliśmy pokonać, ale resztę? Wszystkich trzech medalistów poprzedniego sezonu? Tymczasem najpierw skapitulował Zastal, potem szok przeżyli kibice Stali Ostrów, by wreszcie w Hali Orbita gorzyc porażki przelykali fani Śląska.

Metamorfoza jaką przeszedł zespół Rottweilerów w okresie między sezonami jest wręcz nieprawdopodobna.

Z drużyny, która pół roku temu określana była przez kibiców mianem spasionych kotów, odcinaczy kuponów i delikatnie mówiąc leni, staliśmy się najbardziej walecznym zespołem ligi. O zdjęciu Andrzeja Romańskiego, na którym dwóch graczy Anwilu unosi się nad parkietem w walce o piłkę napisano wiele. Tydzień później o kolejnym zdjęciu było jeszcze głośniejsze. Tym razem, w chwili uwiecznionej przez Piotra Kieplina, o piłkę pod koszem walczy aż czterech naszych graczy, którzy osaczyli jednego bezbronnego rywala jak głodne zwierzęta swoją ofiarę na afrykańskiej sawannie. Mówi się, że jedno zdjęcie potrafi zastąpić 1000 słów. W tym przypadku dwa zdjęcia wykonane przez dwóch znakomitych fotografów wystarczą za najlepszą cenzurkę Anwilu Włocławek 2021-2022.

Trener Frasunkiewicz przed sezonem mówił, że chce mieć drużynę morderców, którzy będą gryźć parkiet i przelewać krew oraz pot w walce o każdy ligowy punkt. Wielu, mając w pamięci poprzedni sezon, kwitowało to uśmiechem i odgłosami niedowierzania. Tymczasem mimo odchudzonego budżetu i wbrew obawom wielu (w tym oczywiście także i moim) udało mu się ten cel osiągnąć. Franz zdobył pełne zaufanie swoich graczy, którzy – mam wrażenie – uwierzyli w jego wizję i teraz wcielają ją w życie. Dodatkowo, robią to niezwykle skutecznie mimo problemów, które w czasie poszczególnych spotkań się pojawiają. Najlepszym przykładem mecze w Ostrowie czy Wrocławiu, gdzie przez wiele minut nam nie szło, a mimo to drużyna konsekwentnie, wręcz do znużenia, trzymała się planu, który w końcu przyniósł oczekiwany skutek.

Właśnie ta konsekwencja Anwilu w połączeniu z nieustępliwością i walecznością w każdej sytuacji, zabija rywali wrocławian. Do tego bardzo mocna obrona, w której zawodnicy wzajemnie sobie pomagają, nękając przy każdej możliwej okazji swoich przeciwników. No i jeszcze jedna ważna rzecz: kibice.

Ten zespół karmi się wrocławską publicznością, jak mało który wcześniej. A fani nakręcają drużynę w nieprawdopodobny sposób. Takiego początku sezonu w wykonaniu fanów Anwilu nie pamiętam, a fakt, że już w 6. kolejce na wyjazd do Gdyni udało się ponad 300 osób tylko mnie w tym przekonaniu utwierdza.

Oczywiście może ktoś powiedzieć, że to dopiero początek, że inne drużyny się zgrywają, szukają swojej tożsamości i z meczu na mecz będą coraz lepsze. To prawda, ale czy nasza drużyna nie będzie się rozwijać? Każdy dzień spędzony razem pracuje na jej korzyść. Oczywiście, będą i słabsze mecze, przegrane, ale dzięki wypracowanej na początku sezonu przewadze łatwiej będzie je przetrwać. Dlatego zgodnie z tym co często powtarzają nasi koszykarze: cieszymy się z każdej kolejnej wygranej, z każdego zdobytego punktu. Niech każdy mecz będzie osobnym rozdziałem, który na koniec sezonu zamieni się w piękną opowieść o Anwilu Włocławek sezonu 2021-2022.

Do usłyszenia!



NICOLAUS
HOTEL & CULINARY

www.nicolaus.com.pl



Grzegorz Kożan został włączony do sztabu reprezentacji Polski seniorów! 36-latek otrzymał stanowisko asystenta trenera. Jesteśmy dumni i serdecznie gratulujemy!

Począwszy od listopadowego okienka reprezentacji seniorów, Anwil Włocławek będzie miał swojego przedstawiciela w sztabie trenerskim. Niedawno powołany na stanowisko głównego trenera Igor Milicić, rekomendował bowiem do swojego sztabu jednego z asystentów zespołu Rottweillerów, Grzegorza Kożana!

To wielki zaszczyt dla 36-latka, wyraz uznania dla jego pracy, ale również zaszczyt dla całego Klubu Koszykówki Włocławek.

– Gdy trener Igor Milicić zadzwonił i po raz pierwszy rozmawialiśmy na temat kadry, to miałem ciarki na całym ciele. To duże wyróżnienie. Czuję ogromną radość w sercu. Nasunęło się pytanie: Czy dam radę sprostać temu zadaniu? Mam nadzieję, że moja wiedza i warsztat są na takim poziomie, by pomóc trenerowi i reprezentacji. Zrobię co tylko będę mógł. Postaram się zrealizować wszystkie powierzone zadania maksymalnie dobrze – powiedział Grzegorz Kożan, który przez wiele lat – razem Igozem Milicićem i Marcinem Woźniakiem – stanowił fundament sukcesów klubu w latach 2017/2019 we Włocławku.

– Drogi trenerów Milicića, Woźniaka i moja zaczęły się wprawdzie rozchodzić, dziś pracujemy w trzech różnych klubach, ale jestem z nimi w kontakcie, nasza przyjaźń przetrwała. Spędziliśmy w końcu razem setki, o ile nie tysiące godzin – kontynuował asystent trenera.

Grzegorz Kożan jest częścią naszego klubu od blisko dekady i swoją wieloletnią, skrupulatną pracą w pełni zasłużył na docenienie.

Zaczął w 2013 roku, jako trener wspomagający w pierwszym zespole Anwila oraz szkoleniowiec grup młodzieżowych w TKM Włocławek. Pracował u boku Miliji Bogicevicia,

Grzegorz Kożan

w sztabie reprezentacji Polski!



Mariusza Niedbalskiego i Predraga Krunicia. Zakres obowiązków Kożana rozszerzył Igor Milicić. Od 2015 roku młody szkoleniowiec zaczął odpowiadać za analizę pomeczową czy prowadzenie treningów. Ten status utrzymali Dejan Mihevc oraz Marcin Woźniak, a także obecny headcoach – Przemysław Frasunkiewicz, który powierzył mu również – wspólnie z Piotrem Blechaczem – przedmeczową analizę gry rywala.

– Chciałbym bardzo serdecznie podziękować prezesowi Arkadiuszowi Lewandowskiemu i trenerowi Przemkowi Frasunkiewiczowi, że ucieszyli się z mojego powołania i niemal wypychali do kadry siłą, podkreślając jak wielkie to wyróżnienie. Mam od nich zapewnienie, że będą mi pomagać, żebym mógł w 100% wypełniać obowiązki klubowe oraz kadrowe – podkreślił Kożan.

Z Anwilem Włocławek Grzegorz Kożan zdobył dwa mistrzostwa Polski, brązowy medal Puchar Polski, a także dwukrotnie Superpuchar Polski. Przez kilka lat pracował również z kadrą Polski młodzików U-14. W TKM-ie Włocławek prowadził natomiast m. in. Adriana Boguckiego, Dominika Olejniczaka, Andrzeja i Michała Plutów, Bartosza Jankowskiego, Rafała Komendę czy Dawida Stupińskiego.

– Przez trzy lata byłem w kadrze U-14. Niestety COVID pokrzyżował nam plany i nie pojechaliliśmy na Mistrzostwa Europy – a trzeba przyznać, że nasz zespół wyglądał bardzo dobrze. Wygrywaliśmy mecze przedsezonowe, prowadziliśmy wyrównane boje z faworyzowanymi Chorwatami czy Turkami. Byliśmy rozgoryczeni tą sytuacją. Mam nadzieję, że teraz w kadrze seniorskiej nic nie pokrzyżuje naszych planów i weźmiemy udział w EuroBaskecie – zakończył Grzegorz Kożan.

My mamy natomiast nadzieję, że razem z reprezentacją Polski Grzegorz dopisze do swojego dorobku kolejne sukcesy!



CHIMERA

NOWY LOKAL NA MAPIE
WŁOCŁAWKA

UL. SZPITALNA 23
FB: CHIMERA



Zapewniamy wysokie plony

Anwil
GRUPA ORLEN



We provide
high yields

CERTYFIKAT
PCBC



ANWIL S.A.
ul. Toruńska 222
87-805 Włocławek
www.anwil.pl
anwil@anwil.pl
nawozy@anwil.pl